

Sygnatura akt VIII Ga 53/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym :

Przewodniczący:SSO Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r., w S.

na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. akt X GC 1052/12 upr

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem I Instancji od chwili wydania przez przewodniczącego zarządzenia z dnia 24 stycznia 2012 roku oraz przekazuje sprawę Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt VIII Ga 53/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 grudnia 2011 r. powód J. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 5.904 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że w zakresie swojego przedsiębiorstwa pozwana zleciła powodowi wykonanie dwukrotnych przewozów towarów. Powód wykonał te przewozy, jednak pozwana nie zapłaciła za wykonaną usługę.

W pozwie powód wskazał, że jest reprezentowany przez pełnomocnika G. M., jak również dołączył pełnomocnictwo, z którego wynikało, że pełnomocnik ten jest uprawniony do reprezentowania powoda min. przed wszystkimi władzami. Powód nie wskazał w pozwie adresu pełnomocnika do doręczeń.

Na skutek zarządzenia Przewodniczącego z dnia 24 stycznia 2012 roku powód został wezwany „do wykazania, że pełnomocnictwo dla G. M. spełnia wymogi przewidziane w art. 87 § 1 k.p.c., a także do przedłożenia oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa w terminie tygodniowym od doręczenia zarządzenia pod rygorem przyjęcia, że powód nie jest reprezentowany przez pełnomocnika” (k. 41).

W wykonaniu powyższego zarządzenia powód przedłożył to samo pełnomocnictwo, które dołączył do pozwu, poświadczone za zgodność z okazanym dokumentem (k. 45-46).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 18 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt VIII GNc 4017/11 uwzględnił powództwo w całości.

Nakaz zapłaty został doręczony powodowi (k. 53) i pozwanej (k.54).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zaprzeczyła wszystkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powoda, w szczególności zaprzeczyła, aby K. N. (1) zlecał pozwanej transport materiałów opisanych w zleceniach. Nie sposób również zweryfikować osoby odbiorcy. Pozwana złożyła również wniosek o przesłuchanie w charakterze strony S. B..

W dnia 5 października 2012 roku Przewodniczący zarządził doręczenie odpisu sprzeciwu pełnomocnikowi powoda i zawiadomienie go o terminie rozprawy, zawiadomienie o terminie rozprawy powoda oraz wezwanie powoda na termin celem przesłuchania w charakterze strony. Odpis sprzeciwu został wysłany na adres G. M. wskazany w treści pełnomocnictwa. Korespondencji nie podjęto w terminie.

Pismo informujące powoda o terminie rozprawy zatytułowane było „zawiadomienie”. W piśmie tym powód został zawiadomiony o terminie i miejscu rozprawy, jak również wskazano, że jest on wezwany celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania strony.

Powodowi nie doręczono sprzeciwu.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt X GC upr 1052/12 oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest głównie transport drogowy towarów.

Powód dochodził zapłaty należności na podstawie przedłożonych dokumentów w postaci faktury Vat nr (...) k. 23, zlecenia transportowego nr (...) k. 24, dokumentu WZ k. 25, faktury Vat (...) k. 26, listu przewozowego k. 27 i 28, zlecenia transportu k. 29, protokołu zdawczo – odbiorczego k. 30, faktury Vat nr (...) k. 31, protokołu zdawczo – odbiorczego k. 32, zlecenia transportowego z 17.10.2011 r. k. 33, faktury Vat (...) k. 34, zlecenia transportu nr (...) k. 35, dokumentu WZ z (...) (...) k. 36, dowodu ważenia k. 37.

Z uwagi na brak płatności powód wezwał pozwaną do zapłaty.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sporne okazały się w całości okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. Pozwana zaprzeczyła, aby zlecała usługę transportową, a powód wykonał na jej rzecz transport.

Powołując się na art. 6 k.c. Sąd wskazał, że ma obowiązek przyjąć, za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za istnieniem oraz wysokością zgłoszonego roszczenia o zapłatę należności wynikających z faktur Vat. Powód powinien udowodnić za pomocą dostępnych mu środków dowodowych, okoliczności związane z wykonaniem na rzecz pozwanej określonych usług transportowych. Z przedłożonych przez powoda dokumentów nie wynikało, aby pozwana dokonała zlecenia, a powód wykonał na jej rzecz transport.

Sąd wskazał, że na przedstawionych dokumentach zlecenia został wskazany jako zleceniodawca K. N. (1), jednak z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie wynika, kim jest ta osoba i czy jest upoważniona do zlecenia usług w imieniu pozwanej. Brak jest również podpisów tej osoby na dokumencie zlecenia. Pozwana zaprzeczyła, aby K. N. (2) składał w jej imieniu zamówienia. Faktury Vat na podstawie, których powód dochodzi objętej pozwem należności zostały podpisane jedynie przez powoda. Na podstawie zgromadzonych dokumentów brak jest możliwości dokonania oceny kto wydał towar, a następnie go odebrał. Również nie zostało wyjaśnione, czy przesyłka dotarła we właściwe miejsce, gdyż z listu przewozowego i protokołu zdawczo – odbiorczego wynika, że towar odebrał magazynier (...)

Spółki z o.o. M. K.. Pozwana zakwestionowała w całości okoliczności wskazane przez powoda. Powód nie podjął skutecznej obrony swoich praw, w szczególności nie stawił się na rozprawie w dniu 13.11.2012 r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że nie udowodnił, iż pozwana zlecała transport, a firma powoda wykonała usługę bez zastrzeżeń.

W uzasadnieniu wskazał, że wyjaśnienia pozwanej odnośnie tego, że nie zlecała transportu jest kłamstwem i kwalifikuje się do zgłoszenia zawiadomienia o przestępstwie. Wskazał, że niewiarygodne jest, aby pracownik korzystający z firmowego maila, papierów firmowych (NIP, REGON, KRS), nie działał w imieniu pozwanej. Kłamstwem jest również, że pozwana do dnia dzisiejszego nie otrzymała faktur. Dowodem doręczenia jej faktur jest potwierdzenie odbioru lub nadania listów poleconych oraz wniosek o rozłożenie spłaty na raty. Ponadto wskazał, że wystawione dokumenty CMR są prawidłowe.

Do apelacji powód dołączył pismo pozwanej z prośbą o rozłożenie należności w kwocie 5904 zł na dwie równe raty po 2952 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości, oddalenie przywołanych w apelacji wniosków dowodowych powoda, zwrot kosztów postępowania przed Sądem II Instancji od powoda na rzecz pozwanej.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że wyrok Sądu i Instancji uważa za prawidłowy. Powód oparł swoje roszczenie na dokumentach nieczytelnych, bądź zawierających podpisy osób w żadne sposób nie upoważnionych do zawierania umów w imieniu pozwanej. Nie sposób ustalić kto i czy w ogóle odebrał towar w imieniu pozwanej.

Ponadto powód nie ustosunkował się w apelacji do argumentów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powód nie stawił się na rozprawie, podobnie jak jego pełnomocnik.

Powód nie wykazał przyczyn, dla których dowód dołączony do apelacji, powoła dopiero na tym etapie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dotknięte jest wadą nieważności, a zatem zarówno ocena zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, jak i ustosunkowywanie się do zarzutów zawartych w apelacji jest zbyteczne. Nieważność postępowania określana jest jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, albowiem powoduje uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od ewentualnego wpływu na jego treść. Sąd jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu przyczyny nieważności, niezależnie czy skarżący podniósł zarzut w tym zakresie. Przy ocenie przesłanek skutkujących nieważnością nie ma znaczenia czy strona o tych przyczynach wiedziała i czy zwracała sądowi uwagę na uchybienia w trybie art. 162 k.p.c.. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że o nieważności postępowania decyduje waga uchybień procesowych, a nie skutki, które wynikają lub mogą z nich wynikać (por. M.P. Wójcik „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” – red. A. Jakubecki, wyd. Oficyna 2008). Przyczyny nieważności postępowania wymienione są enumeratywnie w art. 379 k.p.c. Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem doktryny owe taksatywnie wymienione w przytoczonym przepisie przyczyny nieważności postępowania zaliczyć należy do katalogu uchybień mających charakter procesowy. Dyferencja pomiędzy powyższymi przesłankami a innymi naruszeniami prawa procesowego przejawia się przede wszystkim w sferze skutków, w szczególności w tym, że przyczyny objęte hipotezą art. 379 k.p.c. zawsze wywołują skutek w postaci nieważności, bez względu na istnienie pomiędzy tymi uchybieniami a wynikiem sprawy związku przyczynowo-skutkowego (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008, s. 240). Przewidziane w Konstytucji prawo do sądu (art. 45) oznacza między innymi prawo do "ważnego" postępowania sądowego, rzeczą sądu jest więc usuwanie wszelkich uchybień

powodujących nieważność na każdym etapie postępowania, bez względu na to, czy i kto podniósł stosowny zarzut (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 roku, sygn. akt I UK 133/11, Lex nr 1129318).

Przepis art. 379 pkt 5 k.p.c. przewiduje, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 21/11, Lex nr 1147800).

Pozbawienie możliwości obrony swoich praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21.04.2010 roku, I ACa 282/10, Lex nr 628192).

Nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, gdy strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Ten przejaw nieważności występuje przykładowo w takich wypadkach, gdy strona w następstwie niezawiadomienia jej o terminie rozprawy, nie może wziąć w niej udziału, bądź gdy na skutek okoliczności od niej niezależnych, nie może na danym etapie postępowania podejmować żadnych czynności procesowych, a stan taki nie ulegnie zmianie przed wydaniem orzeczenia kończącego sprawę w danej instancji. Dla oceny nieważności nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy stwierdzona wadliwość miała lub mogła mieć wpływ na treść postanowienia wydanego przez Sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 roku, II CSK 107/07, Lex nr 611405). Jako okoliczności skutkujące nieważnością postępowania, wymienia się w orzecznictwie niedoręczenie stronie pism procesowych strony przeciwnej, wywołujących potrzebę podjęcia obrony jej prawy, np. apelacji, skargi na orzeczenie referendarza sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 roku, I CSK 274/11, LEX nr 1131114).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw poprzez niedoręczenie mu sprzeciwu, w którym pozwana ustosunkowała się do twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie. Jednocześnie - co istotne, pozwana w sprzeciwie zakwestionowała zasadność roszczeń zgłoszonych przez powoda, mimo, że nie uczyniła tego na etapie przedprocesowym, a zatem umożliwienie powodowi zapoznania się ze stanowiskiem pozwanej i adekwatnego zareagowania na to stanowisko, miało dla możliwości obrony jego praw kluczowe znaczenie. Rozważenie przyczyn powstania w niniejszej sprawie stanu nieważności postępowania rozpocząć należy już od analizy pierwszej czynności podjętej przez przewodniczącego po wpłynięciu pozwu. W punkcie 4 zarządzenia z dnia 24 stycznia 2012 roku przewodniczący zarządził: „wezwać powoda do wykazania, że pełnomocnictwo dla G. M. spełnia wymogi przewidziane w art. 87 § 1 k.p.c., a także do przedłożenia oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa, w terminie tygodniowym od doręczenia zarządzenia pod rygorem przyjęcia, że powód nie jest reprezentowany przez pełnomocnika”. W wykonaniu zarządzenia powód przedłożył to samo pełnomocnictwo, które dołączył do pozwu, poświadczony za zgodność z oryginałem przez notariusza, ale nie wykonał dalszej części zarządzenia. Należy jednak wskazać, że treść zarządzenia skierowanego do powoda była niejasna, co mogło uniemożliwić powodowi należyte wykonanie zarządzenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że treść wezwania skierowanego do strony (uczestnika postępowania), na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., powinna dokładnie i w sposób dostępny, czytelny oraz zrozumiały wskazywać rodzaj i termin wymaganej od adresata wezwania czynności, a także rygor w wypadku niezastosowania się do jego treści. Strona (uczestnik postępowania) nie może, natomiast, ponosić negatywnych skutków, będących następstwem wadliwości wywołanych przez sąd, w szczególności, gdy treść wezwania stwarza możliwość dwojakiej, lecz równoważnej interpretacji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 roku, I CZ 81/11, LEX nr 1001272). W niniejszej

sprawie skierowane do powoda wezwanie nie odpowiadało dyrektywom jasności i czytelności, natomiast dla osoby nie będącej profesjonalnym pełnomocnikiem mogło być całkowicie niezrozumiałe. W zarządzeniu wskazano, że powód ma wykazać, iż pełnomocnictwo spełnia wymagania przewidziane art. 87 § 1 k.p.c., podczas gdy przepis ten nie zawiera absolutnie żadnych wymogów co do treści pełnomocnictwa, a jedynie wskazuje osoby mogące być pełnomocnikami. Jeżeli intencją przewodniczącego było zobowiązanie powoda do wykazania, że osoba wskazana w treści pełnomocnictwa ma uprawnienia do reprezentowania powoda przed sądem, a ściślej, że osoba ta pozostaje z powodem w stałym stosunku zlecenia, w którego zakres wchodzi przedmiot sprawy, winien to wyraźnie wyartykułować w treści zarządzenia, tak by jego wykonanie przez wezwaną stronę było możliwe i nie nastroczało trudności. Powinnością strony nie jest interpretacja niejasnych zarządzeń, ani domyślanie się woli sędziego, a nadto strona nie może ponosić negatywnych konsekwencji wadliwego wykonania zarządzenia, którego treść była niejasna. Należy także podkreślić, że przewodniczący zobowiązując powoda do wykazania, że pełnomocnictwo spełnia wymagania z art. 87 § 1 k.p.c. nie zarządził doręczenia powodowi treści tego przepisu.

Ponadto należy wskazać, że przewodniczący nie wezwał powoda omawianym zarządzeniem do usunięcia wszystkich braków formalnych pozwu, co również nie pozostało bez wpływu na powstanie stanu nieważności. Zgodnie z art. 126 § 2 k.p.c., gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników. Niewskazanie przez stronę adresu pełnomocnika jest uchybieniem, do usunięcia którego winna być wezwana na etapie badania przez przewodniczącego braków formalnych pozwu. Brak adresu pełnomocnika uniemożliwia prawidłowe doręczenie jakiegokolwiek pisma procesowego, jest zatem z pewnością brakiem uniemożliwiającym nadanie pismu biegu. Braku tego nie sanuje w żadnym razie wskazanie adresu pełnomocnika w treści pełnomocnictwa, choćby z tego powodu, że od daty udzielenia pełnomocnictwa (13.09.2010 roku) do daty wniesienia pozwu (21.12.2011 roku) adres ten mógł ulec zmianie, albo też siedziba pełnomocnika może znajdować się pod innym adresem niż adres jego prywatnego miejsca zamieszkania. Zatem koniecznością było wezwanie powoda również do wskazania adresu pełnomocnika, a przewodniczący tej powinności nie dopełnił, usiłując następnie doręczyć sprzeciw na adres pełnomocnika wskazany w treści pełnomocnictwa.

Jednak konsekwencje procesowe skutkujące w efekcie nieważnością postępowania wywołało nie tylko nienależyte sformułowanie zarządzenia, ale w szczególności nie zastosowanie przez Sąd rygoru narzuconego powodowi tym zarządzeniem. Mianowicie powód był wzywany do usunięcia opisanych wyżej braków pozwu (pełnomocnictwa) pod rygorem przyjęcia, że działa bez pełnomocnika. Ponieważ powód nie wykonał należycie tego zarządzenia, Sąd winien konsekwentnie zastosować przyjęty rygor i uznać, że powód występuje w sprawie samodzielnie, to jest bez pełnomocnika. Po wydaniu nakazu zapłaty Sąd prawidłowo doręczył nakaz jedynie powodowi (i oczywiście pozwanej), a nie jego pełnomocnikowi. Jednak po wniesieniu sprzeciwu przez stronę pozwaną przewodniczący wydał zarządzenie, aby odpis sprzeciwu doręczyć pełnomocnikowi powoda wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy, a nadto zarządził w stosunku do powoda zarówno zawiadomienie go o terminie rozprawy jak i wezwanie na rozprawę celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania strony. Zarządzenie powyższe zostało wykonane w ten sposób, że powód został zawiadomiony o terminie rozprawy, a jednocześnie w tym samym piśmie wezwany celem przesłuchania w charakterze strony, przy czym nie zaznaczono w treści zawiadomienia/wezwania, że stawiennictwo powoda jest obowiązkowe, mimo, iż wezwana na rozprawę pozwana otrzymała prawidłowe wezwanie z zaznaczeniem, że stawiennictwo prezesa jej zarządu jest obowiązkowe. Co więcej – żadna ze stron nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda, co dodatkowo wskazuje, że wydawane w sprawie zarządzenia miały chaotyczny charakter, a ich treść była niejednoznaczna i mogła spowodować brak rozeznania co do woli przewodniczącego, nałożonych na strony powinności, a nawet rozeznania na jakim etapie znajduje się postępowanie. Zawiadomienie o terminie rozprawy z dnia 10 października 2012 roku sformułowane zostało w sposób tak niejednoznaczny, że nie można z niego wywnioskować czy powód został wezwany na rozprawę czy jedynie zawiadomiony o jej terminie. Jeśli uznać, że było to wezwanie na rozprawę – to nie określono w nim, że stawiennictwo powoda jest obowiązkowe, tak jak to uczyniono w wezwaniu dla strony przeciwnej. Następnie w wykonaniu zarządzenia, odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został doręczony G. M. - a zatem osobie, co do której powód nie wykazał, że może go reprezentować przed Sądem. Sprzeciw nigdy nie trafił do rąk powoda, powód nie miał realnej

możliwości zapoznania się z jego treścią i ustosunkowania się do zarzutów pozwanej, kwestionującej zasadność jego roszczenia. W świetle przytoczeń zawartych w apelacji i dołączonego do niej dokumentu w postaci wniosku pozwanej o rozłożenie świadczenia należnego powodowi na raty, konieczność doręczenia powodowi sprzeciwu i umożliwienia mu ustosunkowania się do zawartych w nim twierdzeń, nabiera szczególnego znaczenia. Poprzez niedoręczenie sprzeciwu powód został całkowicie pozbawiony możliwości obrony swoich praw na tym etapie postępowania. Nie ulega także wątpliwości, że nie dokonując doręczenia sprzeciwu powodowi, Sąd naruszył przepisy postępowania w postaci art. 505 § 1 k.p.c. wyraźnie nakazującego doręczenie sprzeciwu stronie powodowej.

Pozostaje zatem jedynie rozważenie kwestii czy pomimo opisanych wyżej uchybień Sądu I Instancji powód mógł jeszcze bronić swych praw w procesie przed wydaniem wyroku. Analizując tę kwestię w realiach mniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód realnie nie miał takiej możliwości. Przede wszystkim należy uwypuklić, że fakt zawiadomienia powoda o terminie rozprawy (czy też wezwania go na rozprawę, gdyż ostatecznie nie sposób przesądzić charakteru wysłanego do powoda pisma, k. 74), nie przesądza automatycznie, że niemożność obrony swych praw przez powoda ustała. Należy zwrócić uwagę, że żadna ze stron nie wniosowała o przesłuchanie powoda w charakterze strony, zaś niejasna treść pisma informującego o terminie rozprawy, pozostawiała wątpliwości co do tego w jakim charakterze powód ma się stawić na rozprawę a w szczególności czy jego stawiennictwo jest obowiązkowe. Zaznaczyć trzeba, że co do zasady strona nie ma obowiązku stawienia się na rozprawę, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie składała wniosku o przesłuchanie. Powód nie znając treści sprzeciwu, a nawet nie mając pewności, że sprzeciw został w ogóle skutecznie wniesiony (gdyż jak wynika z jego pisma z dnia 3.10.2012 roku poinformowano go w sekretariacie Sądu, że sprzeciw został odrzucony), jak również de facto nie wiedząc czy jest na rozprawę wezwany, czy jedynie o jej terminie zawiadomiony – nie stawił się na rozprawę, przy czym, jak wynika z dołączonego do apelacji protokołu z posiedzenia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 13.11.2012 roku, powód uczestniczył w tym posiedzeniu w charakterze pozwanego. Jednocześnie należy zauważyć, że powód jako osoba zawiadomiona o terminie rozprawy, nie miał obowiązku usprawiedliwiania w żaden sposób swojej nieobecności. Należy także zauważyć, że nawet stawiennictwo powoda na rozprawie, nie gwarantowałyby naprawienia uchybienia popełnionego przez Sąd, ani nie stwarzałyby powodowi możliwości obrony swoich praw. Doręczając sprzeciw osobie wskazanej w pozwie jako pełnomocnik powoda, Sąd działał w przekonaniu, że ta właśnie osoba jest umocowana do reprezentowania powoda w toku procesu, a wychodząc z takiego założenia nie doręczałby powodowi sprzeciwu na rozprawie (gdyż w przypadku osób reprezentowanych przez pełnomocników, wszelkie pisma procesowe doręcza się tym pełnomocnikom).

Reasumując należy wskazać, że nieskorzystanie przez powoda z możliwości stawienia się na rozprawie nie może zostać przeciwstawione przyczynie nieważności postępowania spowodowanej naruszeniem przez Sąd bezwzględnie obowiązującego przepisu nakazującego doręczenie stronie powodowej sprzeciwu. W niniejszej sprawie sprzeciw nie został doręczony powodowi, lecz jedynie skierowano go do osoby, która w procesie nie pełniła żadnej roli (w ogóle w nim nie występowała). W tym stanie rzeczy nieobecność powoda na rozprawie, o której terminie został powiadomiony nie usuwa stanu pozbawienia go możliwości obrony swych praw. Równie dobrze powód mógł nie przyjść na rozprawę po prostu oczekując doręczenia mu sprzeciwu, jak tego wymaga art. 505 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. wobec stwierdzenia nieważności postępowania, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi – na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Źródłem nieważności postępowania stało się w niniejszej sprawie już pierwsze zarządzenie wydane po wniesieniu pozwu (k. 41), więc postępowanie w sprawie należy powtórzyć od początku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd zadba w pierwszej kolejności o sformułowanie zarządzenia wzywającego do usunięcia braków pozwu w sposób jasny i czytelny dla powoda, jak również zadba o wezwanie powoda do usunięcia wszystkich braków formalnych pozwu. W kontekście powyższego Sąd powinien również rozważyć, pouczenie powoda na podstawie art. 5 k.p.c., że w sytuacji ustanowienia pełnomocnika procesowego wszelkie pisma procesowe (w tym sprzeciw i wszelkie pisma pochodzące od pozwanej) będą doręczane wyłącznie jemu. Postępowanie powoda w toku

procesu wskazuje, że jego intencją było występowanie w sprawie samodzielnie. Powód bowiem wskazał w pozwie pełnomocnika, jednak pozew podpisał samodzielnie, wszelkie pisma w sprawie również formułował i podpisywał samodzielnie, wreszcie osobiście podpisał i wniósł apelację.

Następnie Sąd, stosownie do okoliczności doręczy sprzeciw powodowi lub jego pełnomocnikowi, zgodnie z przepisami prawa wraz z wezwaniem na rozprawę (art. 505 § 1 k.p.c.), które również sformułuje jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Dopiero wówczas możliwe będzie merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.